Opłata ... ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, ŚRODA 18 LUTEGO 1948 ROKU | Nr 48 (702)

Znamienny głos w Anglii

Pracujmy jak Polacy

a wyleczymy się z kryzysu. — Obecna polityka gospodarcza prowadzi do ruiny

(Obsł wł.) Ostatni numer tygodnika brytyjskiego „Economist" przynosi artykuł wstępny, w którym czytamy:

„Anglia znajduje się w obliczu bankructwa, widmo głodu i masowego bezrobocia przybliża się na niebezpieczną odległość. W ciągu ostatnich dwóch lat wydatki Anglii przewyższyły jej dochody o 1 miliard funtów szterlingów, a w roku 1947 nadwyżka wydatków nad dochodami była dwukrotnie większa, niż roku 1946.

Przy obecnych rozmiarach wydatków pozostałe zasoby, wynoszące 600 milionów funtów szterlingów złota, mogą być wyczerpane w Anglii i w strefie szterlingowej do połowy lata. Po tym będzie rzeczą zupełnie niemożliwą nabywanie za granicą żywności i surowców, niezbędnych Anglii po to, aby pracować i żyć. Jeśliby zmuszono Anglików w roku 1945 do zrozumienia, że pod wieloma względami problem odbudowy, stojący przed nimi, tak samo nie cierpi zwłoki, jak problem, stojący powiedzmy przed Polską, to mogliby oni wziąć się do dzieła i pracować tak, jak pracują Polacy.

Anglicy zaślepieni jednak iluzjami, jak lunatycy, zbliżyli się do kryzysu. Anglia żyła, jak rozrzutna rodzina, która, nie potrafiwszy związać końca z końcem przede wszystkim wydaje swe oszczędności, poczynione w przeszłości, następnie zaczyna zaciągać pożyczki u przyjaciół — amerykańskich, kanadyjskich, południowo - afrykańskich — i kiedy pożyczki, udzielone jej są na wyczerpaniu, zaczyna ona zastawiać meble. Jak można bowiem inaczej scharakteryzować ostatnią transakcję, zawartą z Argentyną, na mocy której wszystkie inwestycje, w tej liczbie kolejowe, zostały zamienione na 18-miesięczny zapas mięsa...

Anglia otrzymała już pożyczki amerykańskie i kanadyjskie i otrzyma pożyczkę od Unii Południowo - Afrykańskiej. Te pożyczki są konieczne, lecz doprowadziły one do tego, że zarówno rząd jak i naród nie uświadomił sobie ciężkiej sytuacji ekonomicznej kraju".

Wspólna postawa 3 państw

wobec Niemiec. — Polska, Czechosłowacja i Jugosławia uzgodnią swe poglądy

Czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało komunikat, donoszący o rozpoczęciu konferencji ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Polski i Jugosławii. Celem konferencji jest omówienie problemów niemieckich, obchodzących wspólnie trzy państwa.

Wiceminister spraw zagranicznych Czechosłowacji dr. Clementis w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi rozgłośni praskiej wyłuszczył powody, dla których zwołano konferencję. Są nimi:

groźba powstania nowego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec;
pierwszeństwo udzielone Niemcom w odbudowie Europy, oraz
uchwały frankfurckie, stwarzające odrębny rząd dla Niemiec zachodnich.

Konferencja ma na celu uzgodnienie poglądów trzech państw.

Clementis podkreślił szkodliwość podejmowania przez mocarstwa zachodnie jednostronnych uchwał, oraz oświadczył, iż nie traci nadziei na ogólne porozumienie w sprawie Niemiec.

Sędziowie i „przestępcy"

Sąd federalny USA przedstawił Kongresowi Przemysłowych Związków Zawodowych i jego przedstawicielowi Murrayowi formalne oskarżenie o naruszenie paragrafów ustawy Tafta, zabraniającej związkom zawodowym działalności politycznej i wydawania pieniędzy związków zawodowych na podobne cele.

Rozprawę Murray'a wyznaczono w sądzie na 20 lutego. Jest to pierwszy proces o naruszenie paragrafów ustawy Tafta. Kara, przewidziana dla związków zawodowych, wyraża się grzywną 5.000 dolarów, a dla przywódcy zw. zawodowych 1000 dolarów lub też rok więzienia, albo też obie kary łącznie.

W związku z tym oskarżeniem Murray opublikował w prasie oświadczenie w którym wykazuje, że dane paragrafy ustawy Tafta są sprzeczne z konstytucją, która przewiduje wolność słowa i wypowiadania poglądów politycznych. Murray oświadcza, że celem tej ustawy jest zniszczenie związków zawodowych i pozbawienie przywódców związkowych prawa swobodnego omawiania tematów politycznych.

Równocześnie, jak donosi gazeta „New York Times", udzielono surowej nagany sekretarzowi związku w San Francisco Shnurr'owi za to, że skierował on listy do przywódców lewicowych związków zawodowych we Francji i Włoszech, w których pisał: „Ustawa Tafta, mająca na celu zniszczenie wolnych związków zawodowych w Stanach Zjednoczonych, jest równocześnie programem amerykańskiego imperializmu, prowadzącego walkę przeciwko wszystkim swobodnym związkom zawodowym w Europie.

Tylko międzynarodowa solidarność robotników poprzez Światową Federację Związków Zawodowych może doprowadzić do załamania się ofensywy reakcji w całym świecie".

Traktat z Austrią

przedmiotem obrad zastępców czterech

Austriacki minister spraw zagranicznych dr. Gruber przybył do Londynu w związku z rozpoczynającą się wkrótce konferencją zastępców czterech ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatu z Austrią. W Wiedniu zapatrują się dość optymistycznie na wyniki rokowań. Jeśliby nastąpiło porozumienie w sprawie traktatu między mocarstwami, wówczas wybory powszechne mogłyby się odbyć już w jesieni.

Charakterystycznym dla panujących w Wiedniu nastrojów jest fakt, że 3 austriackie partie polityczne rozpoczęły już przygotowania do kampanii wyborczej.

Studenci brytyjscy

rozumieją sens walki o demokrację

Na ogólnokrajowym zjeździe studentów brytyjskich w Brighton uchwalono rezolucję, wzywającą do walki z faszyzmem i zerwania z faszystowskimi państwami, jak Hiszpania gen. Franco.

Z dziejów minionej wojny

Nie chcieli klęski Hitlera

i pomagali Finlandii przeciw Z. S. R. R. — Front wschodni zadecydował o zwycięstwie

Rozgłośnia moskiewska podała do wiadomości 4-tą i ostatnią część dokumentów historycznych, odzwierciedlających stosunki między państwami sojuszniczymi w czasie wojny. Część ta nosi tytuł „Utworzenie frontu wschodniego i koalicja antyhitlerowska".

Z.S.R.R. zawierając w 1939 r. pakt z Niemcami miał na celu zyskanie na czasie dla skuteczniejszego przygotowania się do nieuniknionej wojny. ZSRR we wrześniu 1939 r. przesunął swe wojska do t. zw. linii Curzona, aby odsunąć granice zachodnie od swojej stolicy i w ten sposób zabezpieczyć jej obronę.

Zwycięska wojna z Finlandią pozwoliła Związkowi Radzieckiemu odsunąć Leningrad od granicy o 150 klm. Zarówno Wielka Brytania, jak i Francja dostarczyły Finlandii pomocy w broni i materiale wojennym, czołgach i samolotach. Gdy to okazało się niewystarczającym, Wielka Brytania i Francja przygotowały korpusy ekspedycyjne — angielski liczący 100 tys. ludzi i francuski w sile 50 tys. ludzi były gotowe do stawienia się na rozkazy marszałka von Mannerheima, kiedy kapitulacja Finlandii przeszkodziła temu. Działo się to w tym okresie 1940 roku, kiedy sojusznicy nie prowadzili przeciwko Niemcom żadnych działań. — Jak stwierdza Biała Księga szwedzka, pomoc dla Finlandii wchodziła w ramy ogólnego planu mocarstw zachodnich, skierowanego przeciwko ZSRR.

Posunięcia radzieckie spotkały się z krytyką z wielu stron, między innymi ze strony Chamberlaina i Daladiera. Zarzucano ZSRR działania napastnicze. Było to głupotą i szaleństwem. Gdyby ZSRR nie zabezpieczył się przed agresją niemiecką, nie mógłby obronić Leningradu i Moskwy, a co zatem idzie nie mógłby wiązać dywizji niemieckich, które w przeciwnym razie mogłyby być rzucone na wyspy brytyjskie. Wówczas wojna przewlekłaby się jeszcze o dwa lata lub więcej. Jedynie Churchill wówczas zrozumiał i ocenił motywy działania Związku Radzieckiego.

Polityka zwlekania z utworzeniem II frontu również nie była przypadkiem. Plany reakcji nie obejmowały całkowitego rozgromienia Niemiec, tylko podważenie ich potęgi i usunięcie konkurenta. Plan ten zmierzał również do osłabienia ZSRR, aby mógł się on stać zależnym od USA i Wielkiej Brytanii. Polityka zaś Związku Radzieckiego polegała na bezwzględnym wypełnianiu zobowiązań wobec sojusznika i świadczeniu mu koleżeńskiej pomocy w potrzebie.

Ofensywa radziecka w styczniu 1945 r. nastąpiła wskutek listu Churchilla, który prosił Stalina o odciążenie frontu zachodniego, gdzie sytuacja stawała się krytyczna. Natychmiastowa reakcja Stalina na prośbę sojusznika odciążyła front zachodni i [illegible] do rozgromienia przeciwnika.

Dyr. Dowbór - aresztowany

Był on czołowym działaczem faszystowskiego podziemia

Dnia 7-go lutego rb. aresztowany został przez władze Bezpieczeństwa w Łodzi jeden z czołowych działaczy podziemnej organizacji SN, nadbudówki band faszystowskich NSZ, mgr. Stanisław Dowbór, dyrektor Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi.

Dowbór uprawiał wrogą Polsce Ludowej i demokracji działalność w okresie okupacji i po wyzwoleniu. Stanowisko dyrektora Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego wykorzystywał on na popełnienie szeregu poważnych malwersacji i nadużyć na szkodę Skarbu Państwa.

Śledztwo w związku z przestępczą działalnością Dowbora w obydwu kierunkach — politycznym i gospodarczym — jest w pełnym toku.

Pracownicy umysłowi

przyłączają się do ruchu współzawodnictwa pracy. — Wielka akcja celem usprawnienia gospodarki zbożem i mąką

Współzawodnictwo pracy w naszym kraju zatacza coraz szersze kręgi i daje coraz lepsze wyniki. Z podziwem i radością czytamy i słyszymy o wspaniałych rezultatach współzawodnictwa i przodownictwa pracy górników, włókniarzy, kolejarzy, o tym, że coraz to inne gałęzie przemysłu przystępują do tej szlachetnej rywalizacji.

Po raz pierwszy jednak możemy poinformować naszych czytelników, że pracownicy umysłowi, którzy jak dotąd nie wykazali inicjatywy w tym kierunku, przystąpili także do współzawodnictwa.

Są to pracownicy 14-tu Delegatur, powołanych przez Pełnomocnika Ministerstwa Przemysłu i Handlu do Spraw Składowania Zboża i Przetworów Zbożowych przy Funduszu Aprowizacyjnym, (pełnomocnik urzęduje w Łodzi).

Inicjatywa ta wyszła od Delegatury na województwo łódzkie, której kierownik wystosował na ręce pełnomocnika pismo następującej treści:

„Mając na uwadze wagę zagadnień, które zostały powierzone przez Ministrów Aprowizacji i Przemysłu i Handlu, Instytucji Pełnomocnika do Spraw Składowania Zboża i Przetworów Zbożowych które to zagadnienia dotyczą podstawowej dziedziny w zakresie ogólnego gospodarstwa narodowego, a mianowicie — gospodarki zasobami zbóż i wyżywienia ludności całego kraju, Delegatura Pełnomocnika w Łodzi, wzywa w swoim imieniu do współzawodnictwa wszystkie Delegatury Pełnomocnika.

Zadania jakie zostały powierzone Pełnomocnikowi wymagają sumiennej i rzetelnej pracy wszystkich delegatur, dla dobra całego społeczeństwa. Dobrze i planowo prowadzona gospodarka, pozwoli zaoszczędzić poważne ilości kilogramów chleba, należycie planowany i wykonywany transport zbóż pozwoli na odciążenie taboru kolejowego, postawienie zaś w terminie chleba do dyspozycji ludności, wyeliminuje szkodliwą dla życia gospodarczego spekulację.

Nie stać nas na marnotrawienie ziarna, które w mozolnej pracy wypracowuje rolnik.

Delegatury Pełnomocnika powierzone im zadanie muszą wykonać i wykonają je szybciej, przyjmując wezwanie do współzawodnictwa.

Równocześnie Delegatura w Łodzi prosi o powołanie Komitetu Głównego współzawodnictwa Delegatur Pełnomocnika, w celu jak najszybszego opracowania regulaminu współzawodnictwa i prowadzenia oceny współzawodnictwa".

Instytucja Pełnomocnika dla spraw składowania zboża i przetworów zbożowych, jest — jeśli chodzi o zboże, — ogólno - polską organizacją dystrybucyjną, a działalność jej obejmuje m. in. tak ważną dziedzinę dla racjonalnego zaopatrzenia kraju w chleb, jak odpowiednie rozmieszczenie zbóż w kraju, z punktu widzenia konsumpcyjnego kartkowego i wolnorynkowego.

Pełnomocnik zarządza przerzuty zboża międzywojewódzkie, — wyrównując niedobory jednych okręgów przez kierowanie do nich nadwyżki z innych województw, czuwa, aby pomieszczenia na zboże były odpowiednie, aby sprawa pokątnego handlu zbożem i spekulacja została zlikwidowana.

Bardzo pozytywnym w tej dziedzinie jest wprowadzenie od 20 stycznia specjalnych listów kolejowych, przewozowych, bez których nikt zboża przewieźć nie może.

Akcja współzawodnictwa pracy między poszczególnymi Delegaturami usprawni z pewnością gospodarowanie zbożem i mąką, przypuszczamy poza tym, że przyczyni się w wielkim stopniu do zwalczenia na tym odcinku utrudniającej życie biurokracji.

Oby przykład Delegatury łódzkiej podziałał na inne instytucje, w których współzawodnictwo pracy wśród pracowników umysłowych mogłoby ogromnie usprawnić działalność tych instytucji dla dobra szerokich rzesz interesantów. (a)

Na III wojnę światową

liczyła zbrodnicza organizacja OP

Po zeznaniach głównego oskarżonego w procesie członków OP i NSZ — Kasznicy, wyjaśnienia składali następni oskarżeni: **Mieczysław Paszkiewicz, oraz Lech Neyman.**

Pierwszy z nich, będąc członkiem NSZ i OP, w czasie okupacji **przeciwdziałał akcji społeczeństwa polskiego, skierowanej przeciwko okupantowi, zaś po wyzwoleniu, jako szef szóstego oddziału Komendy Głównej NSZ, kierował działalnością wywiadowczą i propagandową na szkodę Państwa Polskiego, za co pobierał około 60.000 zł. miesięcznie.**

Oskarżony po wyzwoleniu udał się do Łodzi i rozpoczął tu pracę w Narodowym Banku Polskim. Wiosną 1945 roku nawiązał ponownie kontakt z OP i otrzymał zlecenia prowadzenia akcji propagandowej dla komendy głównej NSZ.

Paszkiewicz stwierdza, że **OP nastawiona była antyradziecko, prowadziła walkę z Polską Ludową i swoje rachuby polityczne opierała na nadziejach wybuchu III wojny światowej.**

Następny oskarżony Neyman, podobnie jak Kasznica i Paszkiewicz do winy przyznaje się częściowo, zaprzeczając zarzutom o współpracy z Niemcami.

Oskarżony stwierdza, że choć zajmował kierownicze stanowiska w organizacjach podziemnych, nie orientował się do ostatniej chwili w zagadnieniach politycznych.

Dziś — mówi oskarżony — orientuję się, że suwerenność nasza nie jest ograniczona, a Zw. Radziecki jest nie wrogiem, a przyjacielem Polski, który nam pomocy udzielał i w dalszym ciągu udziela. Dziś doszedłem do przekonania — mówi oskarżony — iż żaden z innych systemów politycznych, jak tylko ten, który w Polsce obecnie panuje, nie byłby w stanie zlikwidować niemczyzny na Ziemiach Odzyskanych i zagospodarować kraju. Gdyby Polska poszła po naszej linii — stwierdza oskarżony — wszystkie te zadania nie byłyby zrealizowane.

Nasze rady

2. XX, ŁÓDŹ: Sądzimy, że w sprawie Pana kolegi najlepiej zwrócić się do władz szkolnych, t. zn. albo do Waszego wychowawcy, albo do dyrektora szkoły i opowiedzieć im wszystko szczerze, tak jak Pan do nas napisał. Napewno znajdzie się sposób aby zmienić zachowanie tego chłopca.

***

„CZESŁAWA": Proszę zwrócić się do Związków Zawodowych, ul. Traugutta 18.

***

ST. M. z ul. MAGISTRACKIEJ: Proszę zgłosić się do Zarządu Miejskiego, ul. Piotrkowska 104.

***

DORIAN J. K.: Listy do nas nie są listami „urzędowymi" — są rozmową przyjaciół z przyjaciółmi, dlatego też niepotrzebnie kłopocze się Pan formą w jakiej należy się do nas zwracać. Proszę pisać tak, jak Panu najwygodniej, najprościej. Natomiast jeśli chodzi o formę nadesłanych przez Pana wierszy, zostawia ona wiele jeszcze do życzenia. Nie może Pan, jeśli już pisze Pan wiersz, ułatwiać sobie tej pracy w ten sposób, że wymyśla Pan słowa jakie nie istnieją, lub formy gramatyczne najzupełniej dowolne, dlatego żeby się „rymowało". To nie jest „twórczość oryginalna", lecz zwykła grafomania i radzimy Panu nie tracić na nią czasu. Oczywiście, opinia nasza dotyczy tylko tego co Pan nam przysłał, trudno poza tym sądzić czy inne utwory mają wartość czy nie. Być może, że wybór Pana był niezbyt szczęśliwy.

***

J. P. STOKI: Niejednokrotnie pisaliśmy o sprawach rozwodowych, o formalnościach jakie trzeba załatwić i gdzie. Sądzimy, że Pan, czytając stale „Express", interesował się tymi artykułami i odpowiedziami, w „Naszych Radach", mimo że nie były one bezpośrednio do Pana skierowane. Jeśli od tylu lat nie mieszka Pan z żoną, nie macie dzieci, nie powinien Pan mieć trudności z przeprowadzeniem formalności rozwodowych. Jeśli chodzi Panu o tanią pomoc prawną, należy zwrócić się do Biura Społecznej Pomocy Prawnej, ul. Narutowicza 47.

Codzienna nowelka „Expressu"

SYNOWA

Starszy syn państwa Rudzkich nie sprawiał im nigdy kłopotu. Już jako dziecko, a potem uczeń gimnazjum przejawiał bardzo wiele rozsądku, po ukończeniu zaś studiów ożenił się w myśl życzeń rodziców z ładną panną, jedyną córką bardzo zamożnych rodziców.

Druga jednak latorośl, o trzy lata młodszy od brata Andrzej, był przyczyną wielu trosk, a nawet prawdziwego niepokoju matki i ojca. Mimo niepospolitych zdolności, a może właśnie dla tego, długo wahał się w wyborze zawodu, zaczynał studia, porzucał je, wreszcie na kategoryczne żądanie ojca ukończył prawo i zaczął pracować w biurze znajomego adwokata.

Drugą troską była sprawa małżeństwa syna. Andrzej zdradzał wyraźne upodobanie do kobiet t. zw. nowoczesnych, pracujących tak jak mężczyźni, często zajmujących posady, które w żadnym wypadku, zdaniem państwa Rudzkich nie licowały z pojęciem kobiety, jako łagodnej, zajmującej się domem i sukniami pani domu.

Pani Rudzka nie mogła powstrzymać odruchu niechęci na myśl o tych „wykolejonych" dziewczętach i drżała, że jej młodszy syn, mógłby chcieć wprowadzić w ich spokojne, mieszczańskie życie tego rodzaju narzeczoną.

Gdy rodzice zaczynali czasami rozmowę, że czas już chyba aby Andrzej się ustatkował i założył własną rodzinę, syn śmiał się i tłumaczył im, że jeszcze jak dotąd, żadna ze znajomych panien nie jest na tyle mądra i urodziwa, aby miał ochotę zostać jej mężem.

Pobłażliwie przysłuchiwał się opiniom swoich „staruszków". Byli ludźmi z innej epoki i nie rozumieli, że życie płynie, ludzie się zmieniają. Dla nich wszystko ciągle było tak, jak wtedy gdy byli oboje młodzi. Trudno, będą musieli w końcu pogodzić się, że przynajmniej ich młodszy syn różni się od nich krańcowo.

Mimo jednak, że mieli tak inne poglądy, Andrzej bardzo przywiązany był do rodziców, a szczególnie może cenił zdanie ojca. Toteż myśl, że będzie im musiał sprawić rozczarowanie, a nawet zmartwienie, była mu nad wyraz przykra. Ale innej rady nie było, gdyż jednak się zakochał.

Zosia była wprawdzie najmilszą i najmądrzejszą dziewczyną pod słońcem, ale... rodzice jej byli bardzo biedni, z trudem udało im się wykształcić jedną córkę, młodszym dzieciom pomagała Zosia od chwili, kiedy zaczęła pracować. A pracowała ciężko, nie tylko w szkole (była nauczycielką) ale i w domu, aby zarobić więcej pieniędzy, które tak były potrzebne jej dwom małym braciszkom.

Zosia nie była specjalnie ładna, ale pełna cichego, spokojnego wdzięku. Największym jej urokiem był niezwykle miły uśmiech i ciepły, niski głos, na którego dźwięk serce Andrzeja zawsze zaczynało bić mocniej.

Chociaż przygotowany był na niezadowolenie rodziców, jednak nie przewidywał, że aż tak dalece nie będą go rozumieli.

O walkach jakie toczył, nie opowiadał narzeczonej. Były to i łzy matki i jej prośby i gniew ojca, ironiczne spojrzenia brata i bratowej.

— O co wam chodzi właściwie? — zapytał kiedyś rozgoryczony. — Kocham ją i będziemy napewno szczęśliwi!

— Przecież to nie jest żona dla ciebie! — jęknęła matka.

— Dlaczego?

— Jak ona się ubiera?!

Andrzej chwilę, bez słowa popatrzył na matkę, potem wściekły odwrócił się i wyszedł.

Na nic nie zdały się protesty. Andrzej ożenił się z Zosią ale rodzice nie umieli tego przeboleć. Bardzo rzadko zapraszali syna z żoną na jakieś świąteczne czy imieninowe obiady, ale ani ojciec, ani matka nie byli u nich nigdy z wizytą.

Zosia martwiła się tym, cierpiała, że jest przyczyną rozdźwięku między Andrzejem a jego rodzicami, ale wiedziała przecież, że mąż jest z nią szczęśliwy!

Po dwóch latach małżeństwa, urodziła synka. Był to pierwszy wnuk państwa Rudzkich. Chłopczyk był duży i silny, a Zosia bardzo szybko wróciła do zdrowia. Sama zajmowała się dzieckiem, sama sprzątała mieszkanie i cały dzień rozbrzmiewał w małym mieszkaniu, jej szczęśliwy, rozśpiewany głos.

Pewnego dnia, gdy Andrzej był w biurze, ktoś zadzwonił. Położyła synka do łóżeczka i otworzyła drzwi. Na progu stali oboje państwo Rudzcy. On, wręczył jej odrazu wielkie pudło z prezentami, ona ucałowała synową i dziecko, wołając radośnie:

Wykapany Andrzej!

Przez chwilę potem, panowało niezręczne milczenie, które wreszcie przerwał pan Rudzki głośnym chrząknięciem.

— Przez te dwa lata, moje dziecko — zaczął — mieliśmy czas przyjrzeć się waszemu małżeństwu. Wiemy, że nasz syn jest zadowolony, że zmienił się na korzyść i nie ma już tak pstro w głowie jak dawniej. Ty — mimo naszych opinii, okazałaś się bardzo dobrą żoną. Trzeba starym wybaczyć ich zacofanie droga Zosiu! Teraz, kiedy sama masz dziecko, prędzej może zrozumiesz, czasem nawet złą i niepotrzebną troskliwość rodziców. Nie miej do nas żalu i pozwól nam cieszyć się naszym kochanym wnuczkiem i pozyskaną córką...

Zosia uśmiechnęła się i serdecznie uścisnęła rękę teścia.

Pani Rudzka rozpłakała się na ten widok.

Wtedy Zosia podniosła w górę swojego malca.

— Mamusiu! — nigdy jeszcze nie nazwała tak swojej teściowej — mamy przecież powód do radości, a nie do płaczu! Mój synek odniósł dziś pierwsze wielkie zwycięstwo w życiu! (Ł)

PRZYGODY WICKA i WACKA

WACEK: — Te, nie ślizgaj się na stawie! Znów ktoś utonął!...
WICEK: — Nie kracz, kruku, nie kracz! Zawsze się pietrasz!

WACEK: — Co za majster! Jakby od urodzenia miał kręćka!
SZABERSKI: — To artysta!...
WICEK: — Hallo, robimy węża!

WICEK: — A teraz galop! Szur!...
WACEK: — Stój, wariacie! Lecimy prosto na dziurę w lodzie!
SZABERSKI: — Na pomoc!...

WACEK: — Czy nie radziłem, żeby nie ślizgać się na stawie? Jeszcze nas namówiłeś!
WICEK: — Ano faktycznie...

Zasiłki rodzinne

nie są wypłacane regularnie

Jeszcze nie wszyscy pracownicy otrzymali zasiłki rodzinne, przysługujące im od dnia 1 stycznia rb.

Nie zostały one dotąd wypłacone w wielu zakładach pracy, mimo iż powinny być realizowane **z dołu do 8-go każdego miesiąca.** W zakładach pracy zatrudniających do 5 osób, zasiłki rodzinne winna wypłacać **Ubezpieczalnia Społeczna,** zaś w większych zakładach pracy — **pracodawcy.**

Sprawą tą zajmą się organizacje zawodowe, które w każdym tego rodzaju wypadku będą interweniować. Zasiłki rodzinne przewidziane są ustawą i każdy uprawniony musi je otrzymywać regularnie! (s)

Jeszcze jedno kąpielisko

uruchomione będzie w Łodzi

W ostatnich dniach przeprowadzona została lustracja wszystkich publicznych zakładów kąpielowych w Łodzi.

Komisja stwierdziła, że dwa miejskie zakłady kąpielowe przy ul. Wodnej 25 i Mielczarskiego 11 wymagają gruntownego remontu. Zakłady te zostaną doprowadzone do porządku wiosną rb. Będą one wymalowane, odświeżone, a poza tym otrzymają wentylację i nowe wanny.

Jeżeli chodzi o pozostałe miejskie zakłady kąpielowe — wymagają one mniejszego remontu.

Liczba miejskich zakładów kąpielowych **powiększy się o jeszcze jeden. Miasto przejmie nieczynny i zdewastowany przez Niemców zakład przy ul. Żeromskiego 53, który jeszcze latem rb. oddany zostanie do powszechnego użytku.** (k)

Nadużycia aprowizacyjne

w związku z rozdziałem mydła

Kontrolerzy Ministerstwa Aprowizacji wykryli szereg nadużyć i niedociągnięć przy wyrównaniu planu zaopatrzenia kartkowego w ubiegłym miesiącu.

M. in. stwierdzono, że Woj. Wydział Aprowizacji w Łodzi wydał bezprawnie 1.000 kawałków mydła toaletowego, oraz pewną ilość mydła do prania. Podobne wykroczenia ujawniono w Piotrkowie.

Przeprowadzona kontrola w Zarządzie Miejskim w Łodzi wykazała, że 145 osobom bezprawnie przyznano dodatek aprowizacyjny „O" dla nauczycielstwa. (s)

Nowe pociągi

zapewnią Łodzi dogodniejszą komunikację z poszczególnymi dzielnicami kraju. - Miasto otrzyma m. in. bezpośrednie połączenie z Zakopanem

Połączenie kolejowe Łodzi z poszczególnymi dzielnicami kraju nie jest dogodne. Szczególnie daje się we znaki brak bezpośredniej komunikacji z miejscowościami, leżącymi na najbardziej uczęszczanych trasach.

Większość pociągów dalekobieżnych przechodzi przez Koluszki i Kutno, co naraża podróżnych na niewygodne przesiadki, połączone z poważną stratą czasu. Poza tym, często nie sposób dostać się do takiego pociągu, gdyż do stacji przesiadkowej nadchodzi on przeważnie przepełniony do ostatniego miejsca.

Na największe trudności napotykają łodzianie, wybierający się do ZAKOPANEGO. Z miastem tym również nie posiadamy komunikacji bezpośredniej. Łodzianie, udający się do Zakopanego mają do wyboru: albo wyjechać z Łodzi o godz. 21.55, wysiąść w Krakowie i tam czekać na lokalny pociąg do Zakopanego, który przeważnie jest przepełniony, albo też pojechać do Koluszek i czekać na pociąg warszawski, który z reguły nabity jest do ostatniego miejsca.

Dowiadujemy się jednak, że już w najbliższym czasie trudności na tej linii będą usunięte. Oto nowy rozkład jazdy na kolejach, wchodzący w życie z dniem 9 maja br., wprowadza

BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE ŁODZI Z ZAKOPANEM.

Trzy razy w tygodniu — w poniedziałki, środy i piątki — będą kursowały pociągi pośpieszne do Zakopanego, odchodzące z Łodzi z dworca Fabrycznego o godz. 20.50 i przychodzące na miejsce o godz. 7.25.

Poza tym nowy rozkład jazdy wprowadza poważne udogodnienia w komunikacji Łódź — Wybrzeże.

Uruchomiona zostaje mianowicie nowa para pociągów pośpiesznych z ŁODZI do GDYNI przez Zduńską Wolę i Kościerzynę. Odjazd z Łodzi nastąpi o godz. 1.30, przyjazd do Gdyni o godz. 12.37.

Otrzymamy również nową parę pociągów pasażerskich Z ŁODZI KAL. DO TORUNIA — wyjazd z Łodzi godz. 1.55, — przyjazd do Torunia godz. 7.15.

Z innych ważniejszych zmian, jakie uwzględnia nowy rozkład jazdy, wymienić należy wprowadzenie pociągu pośpiesznego z Łodzi Fabr. do Bytomia — przez Częstochowę, Katowice, przedłużenie trasy pociągu Łódź Fabr. — Katowice do Bytomia, przedłużenie trasy pociągu pośpiesznego Lublin — Poznań do Szczecina, oraz uruchomienie pociągu pośpiesznego z Łodzi Kal. do Szczecina przez Kutno, Bydgoszcz i Piłę.

Duże znaczenie dla podróżującej publiczności będzie miało przedłużenie trasy pociągu pośpiesznego Warszawa —Łódź Fabr. Pociąg ten będzie kursował aż do JELENIEJ GÓRY.

Zmiany te oraz szereg innych jakkolwiek nie usuwają wszystkich niedomagań w dziedzinie komunikacji, uwzględniają najistotniejsze potrzeby naszego miasta, toteż powitane zostaną niewątpliwie z dużym zadowoleniem przez liczne rzesze podróżujących! (o)

Przejeżdżają ludzi i uciekają!

Prokuratura poszukuje zbrodniczych szoferów

Prokuratura łódzka wzywa wszystkie osoby, które były świadkami dwóch niżej podanych wypadków samochodowych, do zgłoszenia się w Kompanii Ruchu M.O. przy ul. Żeromskiego 88, pokój 13 celem złożenia zeznań.

Wypadki są nader charakterystyczne. Dnia 24 stycznia rb. o godz. 17-ej przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Tymienieckiego **najechana została przez samochód ob. Maria Danielewicz, zamieszkała przy ul. dr. Próchnika 39. Dnia 25** stycznia około godz. 17-ej na ul. Daszyńskiego przed nr. 16, **najechana została przez samochód, zdążający od Kilińskiego w stronę Piotrkowskiej, ob. Nepomucyna Kwiatkowska, zamieszkała przy ul. Sienkiewicza 67.**

W obydwu wypadkach — szoferzy zbiegli. Nie oglądając się na swe ofiary, nie interesując się ich stanem, czy żyją, czy może trzeba je natychmiast przewieźć do szpitala — nacisnęli pedał i uciekli, zadowoleni, że nikt ich nie zatrzymał.

Coraz częściej spotykamy się z tego rodzaju wypadkami. Świadczą one nie tylko o niedostatecznych kwalifikacjach zawodowych poszczególnych kierowców, ale o ich braku cywilnej odwagi i co tu dużo mówić — o ich zezwierzęceniu. Jak bowiem nazwać ina czej takie postępowanie?

Jesteśmy przekonani, że na apel Prokuratury zgłoszą się pod wskazany adres osoby, które pamiętają numer samochodów, względnie mogą określić ich wygląd, lub rysopis winowajców. **Sprawcy tego rozboju na prostej drodze muszą ponieść pełną odpowiedzialność za swe czyny!** (k)

Właściciel „Colombiny"

wysłany za szaber do obozu pracy przymusowej

Przez Komisję Specjalną w Łodzi skierowany został wczoraj do obozu pracy przymusowej **Stefan Olszewski, właściciel restauracji „Colombina" przy ul. Piotrkowskiej 166.**

Przedsiębiorstwo „Colombina" prosperowało zupełnie dobrze, mimo to jednak właściciel jego usiłował powiększyć swój majątek innymi „transakcjami".

Zajmował się on po prostu szabrem, grabiąc meble, maszyny do pisania i szyby itp. Część tych rzeczy Olszewski sprzedał, resztę wstawił do swego luksusowo urządzonego mieszkania, gdzie zostały skonfiskowane przez Komisję Specjalną.

W toku dochodzenia okazało się, że Olszewski **podstępem nakłaniał ludzi do fałszywych zeznań, upijając ich w swym przedsiębiorstwie i wymuszając podpisy pod „zaświadczeniami", że znajdujące się w jego mieszkaniu rzeczy stanowią jego własność jeszcze z okresu przedwojennego.**

Wszystkie te ciemne machinacje wydały się jednak i Olszewskiego spotkała zasłużona kara. (s)

Komendanci straży pożarnych obradują w Łodzi

Dziś, w Komendzie Straży Ogniowej w Łodzi, rozpoczęło się posiedzenie Komisji Doradczej dla spraw miejskich zawodowych straży pożarnych.

Udział w posiedzeniu biorą z ramienia Min. Administracji Publicznej: inspektor główny do spraw pożarnictwa płk. Kotwica-Skrzypek oraz mgr. Wardęga, komendant Straży łódzkiej płk. Kalinowski, który jest przewodniczącym tej komisji, oraz komendanci straży pożarnych z Katowic, Gdańska, Bielska Śl., Częstochowy i Krakowa.

Tematem obrad są najaktualniejsze sprawy, związane z podniesieniem bojowości i organizacji straży pożarnych, z wyszkoleniem ich, uzupełnieniem sprzętu i t.d.

Obrady potrwają dwa dni. (k)

Obrady nauczycielstwa

rozpoczęły się wczoraj w Łodzi. — Ustawa uposażeniowa nauczycieli będzie zmieniona w najbliższym czasie

W dużej auli Państwowej Szkoły Techniczno - Przemysłowej rozpoczęły się wczoraj dwudniowe obrady II Okręgowego Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Oficjalną część wypełniły przemówienia powitalne przedstawicieli instytucji, organizacji politycznych, społecznych, Zw. Zaw. i świata nauki.

Z przemówień przebijała **serdeczna więź, łącząca szerokie koła społeczeństwa z nauczycielstwem polskim.** Znalazło to szczególny wyraz w przemówieniach wojewody Szymanka, prof. Żukowskiego i ob. Minora.

Przedstawiciel Zarządu Głównego ZNP., ob. Kuroczko, przedstawiając zarys warunków pracy i bytu nauczycielstwa, **zapowiedział zmianę ustawy uposażeniowej nauczycieli w najbliższym już czasie.**

Pierwszą część programu, zakończył referat członka Z. Gł. ZNP., ob. Wawrzyńca Duszy — na temat roli i zadań ZNP w dobie obecnej.

Prelegent scharakteryzował rozbieżności, jakie istniały między ogółem uświadomionego nauczycielstwa a Ministerstwem Oświaty w latach przedwojennych, — rozbieżności spowodowane wyznaczaniem na kierowników tego resortu ludzi z nieprawdziwego zdarzenia.

Ustawa o ustroju szkolnym, wydana w 1932 r., wprawdzie gwarantowała jednolitość szkolnictwa, ale krzywdziła dziecko wsi, gdyż **7-lecie szkoły powszechnej było tam jedynie fikcją.**

Obecnie problemy oświatowe są **stawiane na pierwszym miejscu i zmierzają do zrealizowania postulatu 12-letniego kształcenia dla wszystkich, na co składa się 8 lat szkoły podstawowej, oraz 4-letnia nauka w szkołach typów specjalnych.**

Uświadomienie o konieczności zabezpieczenia pokoju, utrzymania naszych prastarych Ziem Odzyskanych, stale trwająca groźba i niebezpieczeństwo niemczyzny, słuszność oparcia naszej polityki zagranicznej o sojusz ze Związkiem Radzieckim — oto **problemy, wymagające wprzęgnięcia nauczycielstwa w ogólny nurt życia narodowego.**

Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja.

Dzisiejszy dzień Zjazdu wypełnią sprawozdania, wybory i wnioski. (p)

Mniej ciastek, więcej mleka!

Liga Kobiet zabiega o dobry pokarm dla dzieci

Stanowisko nasze, jakie zajęliśmy w w sprawie przydzielania mleka dla dzieci w odpowiedniej ilości i jakości — jest także stanowiskiem naczelnych władz Ligi Kobiet.

Organizacja ta podjęła pierwsze kroki, celem unormowania tej sprawy. Powołano specjalną komisję. w skład której wchodzą: — przewodnicząca Wydziału Spółdzielczego Kobiet, kierowniczka Opieki Społecznej Zarz. Gł. Ligi Kobiet oraz przedstawiciel Wydz. Jajczarsko - Mleczarskiego „Społem".

Komisja zajmuje się w chwili obecnej **zbieraniem danych statystycznych o bieżącym stanie rozdziału mleka dla dzieci oraz opracowuje projekty racjonalnej jego zmiany.**

Pierwsze wyniki badań w tym kierunku wskazują, że ilość mleka rozprowadzonego dla dzieci **jest jeszcze ciągle nie wystarczająca, mimo, że sytuacja na rynku mleczarskim ulega stałej poprawie.**

Dla zaopatrzenia w mleko wszystkich dzieci potrzeba rocznie 200 mil. litrów. Na rok 1948 przewiduje się 550 mil. litrów, w tym mleka konsumpcyjnego 170 mil. Reszta przeznaczona jest na przeróbkę, jak **masło, sery itp.** Nie jest to ilość dostateczna dla całkowitego zaspokojenia potrzeb dzieci.

Liga Kobiet stanęła na stanowisku, że jednym z poważnych czynników zaspokojenia zapotrzebowania na mleko jest **racjonalny jego rozdział.** W sprawie tej Liga Kobiet stawia wniosek **o ograniczenie zużycia mleka na wyroby cukiernicze, kremy itp. oraz rozwinięcie szerokiej akcji uświadamiającej wśród kobiet wiejskich, aby dostarczały do miast mleko pierwszej jakości.** Do akcji tej zmobilizowane będą zarówno własne koła organizacyjne Ligi na wsi, jak i Koła Gospodyń Samopomocy Chłopskiej.

Zwiększenie opieki nad pracującymi

Okólnik Min. Pracy i Opieki Społecznej do Ubezpieczalni

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi otrzymał okólnik w sprawie zwiększenia opieki nad pracującymi, a w szczególności nad przodownikami pracy.

W okólniku tym powiedziane jest, że w walce o podniesienie wydajności pracy, **ubezpieczenia społeczne, powołane specjalnie do służenia światu pracy, nie mogą pozostać na uboczu.** Dotyczy to przede wszystkim Ubezpieczalni Społecznych. **Ubezpieczalnie muszą zdać sobie sprawę, że powodzenie i wyniki akcji, współzawodnictwa pracy zależą w znacznym stopniu od zdrowia jej uczestników.** Ministerstwo wzywa wszystkie instytucje ubezpieczeń społecznych, aby przez roztoczenie troskliwej opieki nad zdrowiem ubezpieczonych, przez sprawne i szybkie zaspakajanie ich potrzeb oraz przez dążenie do lepszej organizacji i udostępnienia lecznictwa — **wzięły łącznie z całym światem pracy udział w wzmożonym wysiłku dla odbudowy Państwa Polskiego.**

W ramach tej opieki szczególną uwagę należy zwrócić **na obsługę przodowników Pracy, zapewniając im jak największe ułatwienia w korzystaniu ze świadczeń,** a mianowicie w przyznawaniu im pierwszeństwa w przyjmowaniu przez lekarzy, oraz przy stosowaniu leczenia zapobiegawczego i szpitalnego, jak również przy wypłacie zasiłków.

Niedawno w obszernym artykule wskazywaliśmy **na poważne niedociągnięcia Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, która nie wywiązuje się ze swego zadania i często źle służy interesom ubezpieczonych.**

Może okólnik ten odniesie pożądany skutek i skłoni Ubezpieczalnię do poważnego usprawnienia pracy we wszystkich swych agendach!. (s)

Trzylecie ORMO

Trzy lata mijają od chwili, gdy na terenie Łodzi powstało „ORMO" (Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej).

Organizacja ta, będąca przedłużonym ramieniem Milicji Obywatelskiej, powołana do życia w ciężkim okresie budowy Państwa Polskiego, po koszmarnym okresie hitlerowskiego jarzma, ma już za sobą niejedną piękną kartę.

Młodych ludzi, którzy wstąpili do „Ormo" ożywiało szczere pragnienie dopomożenia naszej młodej Milicji w jej ciężkiej często walce ze wszelkiego rodzaju objawami szkodnictwa społecznego, jak bandytyzm, złodziejstwo, szabrownictwo. spekulacja, łapownictwo itp. Nie szukali w tej służbie ani zaszczytów, ani pieniędzy, ani zarobków. Szli po pracy z fabryk, warsztatów i biur na wspólne z Milicją patrole, ćwiczenia i zbiórki.

Niejeden z nich padł w walce z bandytami, niejeden samotnie ginął gdzieś na bezludnej uliczce trafiony zdradziecką kulą Niemca, czy rodzimego hitlerowca.

„Ormo" wstępując w nowy okres służby społecznej, ma obecnie za sobą silne zaplecze w postaci sympatii i zrozumienia łódzkiego społeczeństwa. I to jest najważniejsze.

Pożar w fabryce

Wczoraj nad ranem Straż Ogniowa powiadomiona została o pożarze, jaki wybuchł w P.Z.P.B. nr. 17 przy ul. Suwalskiej 6.

Na miejsce wyruszyły trzy oddziały straży. Jak się okazało, na czwartym piętrze zapaliła się bawełna na t. zw. „krzykówce". Przyczyną było zatarcie się łożyska.

Dzięki energicznej akcji ratowniczej ogień został szybko zlokalizowany. (i)

Tow. Przyjaźni

polsko-czechosłowackiej powstało w Łodzi

Nareszcie i w Łodzi powstało Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, którego Komitet Organizacyjny ukonstytuował się pod przewodnictwem dr. Nowackiego.

Zadaniem Towarzystwa będzie **zbliżenie obu bratnich narodów drogą najściślejszej współpracy.** Celowi temu posłużą: organizowanie wycieczek do Czechosłowacji, sprowadzanie czeskich dzieł literackich, organizowanie imprez artystycznych, uruchomienie własnych klubów sportowych, zorganizowanie koła muzycznego, zabaw towarzyskich, kursów języka czeskiego oraz nawiązanie kontaktów handlowych.

24 b. m. odbędzie się w lokalu T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Piotrkowska 272-b) zebranie, na którym dokonany zostanie wybór Zarządu T-wa.

Informacji zasięgnąć można u ob. inspektora Franciszka Janika (C. Z. P. WŁ.) ul. Piotrkowska 51 w godzinach 8 — 16 oraz Piotrkowska 272-b, w godzinach 17—19.



62)

Ale potem przyszła — wraz ze złym wiatrem — pierwsza wrześniowa trzydniówka. Deszcz rozpędził beztroską kapelę pszczół i złotych muszek, przemoczył skrzydła ostatnim motylom i zapachem wilgoci napełnił las wonie jący do niedawna żywicą i leśnymi ziołami.

Wprawdzie potem znowu się rozjaśniło i rozpogodziło, nadaremnie jednak nitki babiego lata chciały przywiązać lato, ażeby nie odeszło z tej zagubionej w lesie polany. Robiło się coraz chłodniej, coraz bardziej pusto, coraz jesienniej.

Skończyła się najpiękniejsza feeria: „Sen letniego południa".

Koniec, koniec widowiska! Zamiast kurtyny opadły gęste welony mgły i kotara srebrnego deszczu, który padał i padał bez przerwy, podczas gdy wiatr strącał z dygoczących z zimna brzóz powiędłe liście. I szaro, beznadziejnie smutno zrobiło się w malutkim zakątku ziemi, gdzie raz, przypadkowo, znalazło trochę szczęścia dwoje ludzi...

ROZDZIAŁ SZESNASTY.

KAWAŁ STEFANA WIRKA.

Znów była niepogoda.

Wrześniowy deszcz dzwonił nieustannie po szybach, jak gdyby chcąc przygłuszyć muzykę, jaką co wieczór rozbrzmiewał dancing-bar „Erika". Ale bardzo cichutka i nieśmiała była jego melodia, a głośno i brutalnie śpiewały klarnety i saksofony. I przez nikogo niedostrzeżone krople spływały po taflach szklanych w ten melancholijny wieczór bezgłośnych skarg i rozwiewających się złudzeń.

Zenka Wierniczówna jest również pełna smutku.

Mała, śliczna barmanka podobnie jak Helena straciła głowę dla Zbigniewa: tylko, że Helena jest szczęśliwsza od niej!

Mieszając teraz w barze kolorowe płyny i sporządzając coctail zastanawia się z ilu odcieni składa się jej uczucie dla tego przystojnego chłopaka, intrygującego ją swoją tajemniczością i manierami wielkiego pana.

— Jest w tym trochę podziwu, trochę ciekawości, nieco romantycznego sentymentalizmu... i odrobina nieokreślonego pożądania — analizuje obiektywnie coctail swojej miłości.

Stawia na tacę pełne już kieliszki i zamyśla się.

— A może do tego wszystkiego dochodzi jeszcze i moja zraniona duma, że Zbigniew, bardziej niż mnie woli Helenę? — chmurzy się gładkie jej czoło. Nie ma jednak czasu na dalsze medytacje, bo nadbiega Helena i woła:

— Pięć kieliszków Curacao orange!

Na sali gorzeje sto świateł, a drugich sto świeci w zwierciadlanych taflach. Jest przeraźliwie jasno. Zenka Wierniczówna widzi dokładnie każdą rzęsę, każdą fałdkę na twarzy swojej przyjaciółki.

— Wyładniała jeszcze: nie dziwię się więc Zbyszkowi, że woli ją ode mnie! — bez uśmiechu nalewa kieliszki, stawia je na tacy i powiada szorstko:

— Zabieraj je!

Olęcka spogląda na nią z rozżaleniem.

Dlaczego Zenka stała się od pewnego czasu taka niegrzeczna dla niej, nieledwie odpychająca? Prawda, że Zbigniew okazuje jej więcej względów, czyż jednak dlatego ma się rozbić przyjaźń, łącząca je od dzieciństwa?

Trzymając w ręce tacę nie odchodzi jeszcze. Chce jej powiedzieć jakieś dobre, ciepłe słowo i wytłumaczyć, że tamte sercowe historie nie mogą wprowadzić między nie dysharmonii, że Zenka nie powinna jej zazdrościć tej odrobiny szczęścia, jaką znalazła w roztańczonym i rozśpiewanym piekle dancing baru „Erika".

Już miała do niej przemówić szczerze i serdecznie, jednakże w tej samej chwili nadbiegła Wieśka Gorkowska, wołając z daleka:

— Raz Medoc, dwa kieliszki Cacao, raz coctail!

— Dlaczego nie odchodzisz? Czy nie widzisz, że tamujesz ruch? — rzekła Zenka do Heleny z demonstracyjną cierpliwością, a na gładkim jej czole ukazała się fałdka gniewu.

Helena Olęcka spojrzawszy z niemym wyrzutem na swoją przyjaciółkę, westchnęła i poszła w stronę stolika, gdzie siedziało rozbawione towarzystwo: panna Mona Strobel, oberlejtnant Hans Sobota, panna Marga Lensch i jej adorator oficer gestapo Rudolf Wanderer i Eisenbraun.

(D. c. n.)

SPORT

Dział oficjalny ŁOZTS.

Komunikat W. G. i D. Nr. 10

KL. B — RUNDA II

Termin 17, sobota dnia 21. 2. 1948 r.

ZKS Pocztowiec — KS Filmowiec, godz. 17, Daszyńskiego 36, sędzia Cieśliński.

I, II KS Tramwajarz — I, II KS Boruta, godz. 18-ta, 11-go Listopada 30, sędzia: Gorzkiewicz.

HKS — KS Górna, godz. 18-ta, Wodna 36, sędzia: Łuczyński.

I, II KS Energia — I, II ZKS Budowlani, godz. 17-ta, Piotrkowska 81, sędzia: Gałkowski.

Termin 18, niedziela, dnia 22. 2. 1948 r.

KS Energia — KS Filmowiec, godz. 11-ta, Piotrkowska 81, sędzia: Cieśliński.

I, II HKS — I, II KS Tramwajarz, godz. 18, Wodna 36, III Oratorium — II Budowlani, — godz. 14, Wodna 36, sędzia: Gałkowski, Łuczyński.

ZKS Pocztowiec — RKS TUR, godz. 15, Daszyńskiego 36, sędzia: Czapiak.

KS Górna — KS Boruta, godz. 10, Próchnika 30, sędzia: Gorzkiewicz.

ZKS Gwiazda I, II — I, II KS Iskra, godz. 14, Próchnika 30, sędzia: Tomaszewski.

Przypomina się o obowiązku jak najszybszego doręczania protokółów zawodów. Zmienia się komunikat WG i D Nr. 3 z dnia 31-go grudnia 1947 r. w sprawie przerwania meczu z braku piłeczek w ten sposób, że w razie braku piłeczek, sędzia zawodów zalicza dalsze punkty na korzyść drużyny gości.

Przyjęto w poczet członków ŁOZTS-u VI Milicyjne Stowarzyszenie Sportowe. Przypomina się klubom, że ŁOZTS posiada na składzie piłeczki ping - pongowe i rakietki pokryte gumą obustronne.

W. G. i D.

Mistrzostwa w boksie
Łódź rozegra w początkach marca

Indywidualne mistrzostwa pięściarskie Łodzi rozegrane zostaną w dniach 4 — 7 marca. Niewątpliwie do mistrzostw zgłoszą się (i staną w ringu) wszyscy pięściarze okręgu łódzkiego uprawnieni do tego. Mistrzostwa te zorientują najlepiej na jakim poziomie znajduje się obecnie boks w Łodzi i wyłonią rzeczywiście najlepszych kandydatów do indywidualnych mistrzostw Polski, które, jak wiadomo organizować będzie Warszawa.

Indywidualne mistrzostwa Łodzi dla seniorów poprzedzone zostaną mistrzostwami młodzików, to znaczy takich pięściarzy, którzy nie ukończyli jeszcze 18 lat.

KS. Partyzant działa
Kalendarzyk zajęć i zebrań klubu

SEKCJA PŁYWACKA: basen — w każdą sobotę godz. 19.

SEKCJA PIŁKI NOŻNEJ — duża sala w każdy piątek godz. 17,30.

SEKCJA PIŁKI RĘCZNEJ: — duża sala w każdą niedzielę godz. 8,30 do 10-ej.

SEKCJA BOKSERSKA — mała sala w każdą niedzielę godz. 8,30 do 10-ej.

W czwartek dnia 19 lutego rb o godz. 18-ej w pierwszym terminie, o godz. 18,30 w drugim terminie, walne zebranie wszystkich członków i sympatyków sekcji piłki nożnej.

W piątek dnia 20 lutego rb. o godz. 18-ej walne zebranie wszystkich członków klubu myśliwskiego. W programie weryfikacja członków i sprawozdanie oraz dokompletowanie Zarządu Sekcji.

W sobotę dnia 21 lutego rb. o godz. 18-ej walne zebranie członków Sekcji Bokserskiej. W programie wybór Zarządu oraz weryfikacja Członków Sekcji.

M. O. (Kraków) - M. O. (Łódź)
spotkają się przy stole ping-pongowym

Drużynowe mistrzostwa MORP w ping - ponga rozpoczynają drugą rundę. Zapoczątkuje ją w środę dnia 18 bm. mecz Milicjantów łódzkich z silnym zespołem Milicji krakowskiej, który w ubiegłym tygodniu pokonał w Krakowie zespół łódzki.

W dotychczasowych rozgrywkach milicjanci krakowscy nie ponieśli porażki i prowadzą w tabeli rozgrywek.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się dziś w środę dnia 18 bm. w świetlicy Elektrowni łódzkiej przy ul. Daszyńskiego 54.

Początek spotkania o godzinie 17-ej. Na zawody wstęp bezpłatny.

W Nowym Złotnie
już grają w piłkę nożną

Na boisku w Nowym Złotnie drużyna kl. C TUR rozegrała mecz towarzyski z KS Powszechna w piłkę nożną. Mecz zakończył się zwycięstwem TUR w stosunku 1:6. Jedyną bramkę zawodów uzyskał Marciniak.

Dość zabawy w sport!
Jedynie PUWF ponosi odpowiedzialność za skandaliczny poziom reprezentacyjnych ekip

Mdłe i czcze wywody wybielające nieudany (przede wszystkim niepotrzebny) start Polski w V Zimowych Igrzyskach Olimpijskich powtarzają się aż do znudzenia na łamach prasy sportowej, lub działów sportowych pism codziennych.

Zadziwiający jest brak krytycyzmu. Zwolennicy działania po linii najmniejszego oporu nie mogą, a może nie chcą zdobyć się na głębsze wniknięcie w istotę bolączek i słabości sportu polskiego i tak się w swej roli zapamiętali, że stają się aż śmieszni. Niektórzy z nich usiłują nawet w przesławnym laniu oberwanym przez naszych hokeistów dopatrywać się... sukcesu.

Katowicki „Sport" **obstaje, na przykład przy tym, że... hokeiści nie zawiedli, bo zajęli... 5-te miejsce w Europie, a to przecież nie przynosi nam wstydu.**

Proszę!... Jaką tą wielką klasę reprezentuje polski hokej!

Ale jeśli podkreślamy te błędy prasy sportowej, musimy z prawdziwą przyjemnością stwierdzić, że przeczytaliśmy w „Wieczorze" artykuł pióra E. Trojanowskiego, w którym autor bez żenady wskazał na najistotniejsze bolączki sportu polskiego. Niestety, **jest to jedyna publikacja** i dlatego też pozwalamy sobie przytoczyć z niej najciekawsze wyjątki. Autor dość dowcipnie zatytułował swój artykuł: **„Morytzyna oczyści nas, czy nie. Kto więcej zawinił: nogi olimpijczyków, czy głowy wodzów".**

SPORTOWI PROTEKTORZY

Trzeba wiedzieć, o co nam właściwie chodzi. Trzeba zdecydować się co robią związki, co robi Komitet Olimpijski. Nie można sugerować się ciągle nazwiskami, choćby zasiadali na prezydialnych stołkach sami np. Gwizdalscy, czy aż Kociubowicze.

Dziwna rzecz, sport ciągle tylko szuka osób „wpływowych", które mają utorować drogę do funduszów, paszportów i wyjazdów. Sport, który tak rześko poderwał się do samodzielnego życia, nagle utknął w miejscu i narzeka, narzeka, narzeka.

— My jesteśmy pokrzywdzeni! Likwidują nas. Zwalczają rekordy! Znoszą Kluby.

Czy jest w tym lamencie trochę prawdy? Jest. Tylko o co, panowie, chodzi? Kto z was przedstawił konkretny plan strukturalny?

Wszyscy patrzycie na siebie i na swój Związek Związków, który jest jedną z najlepiej związanych fikcji. Boicie się popełnienia błędu. Błędu... politycznego. Te trudności „ogólne" są jednak takim samym tłumaczeniem, jak brak śniegu, czy brak lodowiska.

Kto słyszał o poważnym projekcie budowy lodowiska? Czy ma je wybudować Min. Minc., tak jak Pan Bóg ma dać na poczekaniu śnieg?

PUWF JEST ODPOWIEDZIALNY

My oczywiście nie udowadniamy, że poziom współczesnego sportu zależy wyłącznie od „resortu sportowego". Broń Boże. Dotychczasowy PUWF jest odpowiedzialny przede wszystkim za skandaliczny poziom reprezentacyjnych ekip. Skoro nie potrafił sam rozwiązać zagadnienia sportu wynikowego. Skoro nie stworzył odpowiedzialności jednostkowej, skoro, jak twierdzą sportowcy, był ciągle niezdecydowany co zrobić z tym nieznośnym sportem — onże PUWF odpowiada odgórnie za bilans wynikowy.

Można również uważać, zdaje się nawet trzeba, że cały okres odrodzonej Polski był w świecie kultury fizycznej okresem badań eksperymentalnych. Począwszy od nazw. do zasad włącznie, krążyliśmy jak błędni rycerze, przyjmując zazwyczaj niewykończone koncepcje i odrzucając je. Dziś stworzyliśmy nową nomenklaturę władz nadrzędnych i nowe, choć jeszcze niezbyt dokładnie sprecyzowane założenia.

DOŚĆ ZABAWY!

Przede wszystkim musi zapaść decyzja w kwestii sportu wynikowego. Decyzja niedwuznaczna, jak na przykład, że „nie będziemy zwalczać sportu wynikowego", albo, że „sport masowy jest podstawą sportu wynikowego". Decyzja musi dotyczyć sprawy bieżącego sportu wynikowego, który będzie mógł w krótkim czasie osiągnąć konieczny poziom do konkurowania z zagranicą. Decyzja tak, lub nie.

Bez względu na równoległą, szeroką akcję sportu masowego na wsi i w miastach. Nie możemy prowadzić dalej polityki „wstydliwej Zuzanny", której w ostatniej chwili „starcy" pozwalają pokazać co potrafi. Bo wówczas Zuzanna nic nie potrafi, zawstydzi „starców", a skompromituje swoich braci.

Bez względu zatem na „szerokie i dalekie plany" zapytujemy zupełnie serio:

CZY DŁUGO JESZCZE ZAMIERZACIE BAWIĆ NAS TAKIMI HISTORYJKAMI JAK ST. MORITZ?

Zrewanżować się Warszawie!
Przygotowania łodzian do niedzielnych zawodów pływackich

W nadchodzącą niedzielę tj. 22-go odbędą się na pływalni YMCA o godz. 16-ej międzymiastowe zawody pływackie WARSZAWA — ŁÓDŹ.

W poprzednich zawodach odbytych w Łodzi w październiku 46 roku Warszawa wygrała minimalnie różnicą 1 punktu. Rewanż rozegrany w Warszawie w listopadzie ubiegłego roku zakończył się zwycięstwem Warszawy w stosunku 82:68 przy czym każdorazowo Warszawianie zwyciężali dzięki wygranym meczom piłki wodnej, oraz niepunktowaniu skoków z trampoliny.

Teraz łodzianie będą chcieli niewątpliwie rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść co z uwagi na ich ostatnie postępy jest b. możliwe. Zawody te odbędą się w konkurencji pań i panów i wszystkie biegi będą punktowane systemem 5, 3, 2, 1 — w sztafetach i piłce wodnej podwójnie tj. 10 i 6. Program meczu obejmie następujące konkurencje:

PANIE 100 m w stylach dowolnym, klasycznym i grzbietowym, oraz sztafeta 3x100 m stylem zmiennym

PANOWIE 100 i 200 m stylem dowolnym, 100 i 200 m stylem klasycznym oraz 100 m stylem grzbietowym, sztafety, 3x100 m st. zmien. i 5x50 m st. dowolnym.

Odbędzie się także mecz piłki wodnej i skoki z trampoliny, przy czym punktowanie skoków jest uzależnione od wystawienia skoczków przez Warszawę.

Reprezentacja Łodzi: w stylu dowolnym pod uwagę są brani: CIEŚLAK, JERA, BONIECKI (wszyscy Filomwiec) WOJCIECHOWSKI, (HKS), DASZKOWSKI i MRÓWCZYŃSKI (Zgierz). W stylu klasycznym DOBROWOLSKI, JAWORSKI (Film), KROGULEC i NIKODEMSKI (Zjednoczone) i RUMIŃSKI (HKS).

W stylu grzbietowym CHOJNACKI (Film), WITCZAK (Zjednoczone) DURYS I i II Piłka wodna: JAWORSKI, KIERYSZ, ERLICH, KRAWCZYK, CHOJNACKI, DOBROWOLSKI, Skoki: MARTYNKA (AZS) PRZYBOROWSKI (Zjednoczone) WITKOWSKI (Film.).

Konkurencji żeńskiej w stylu klasycznym: Dawidowiczówna, Duninowska (AZS) Proniewicz (HKS).

W stylu dowolnym: Kowalska (HKS), Szczepaniakówna i Sobczakówna (YMCA).

W stylu grzbietowym. Maślankiewicz, Janeczkówna (HKS), i Lutrosińska.

Wszyscy wymienieni zawodnicy i zawodniczki mają OBOWIĄZEK STAWIENIA SIĘ w ŚRODĘ DN. 18 LUTEGO NA TRENING ZWIĄZKOWY ŁOZP, celem przeprowadzenia ostatecznych eliminacji, po których zostanie ustalona reprezentacja Łodzi.

Mamy nadzieję, że tym razem pływacy łódzcy przygotują nam miłą niespodziankę i postarają się odnieść cenne zwycięstwo nad Warszawą udowadniając tym samym, że poziom pływactwa łódzkiego ulega rzeczywiście poprawie.

T. L.

Pięściarze CSR powiedzieli-nie!
Mszczą się na PZB za fabrykowane zwycięstwa

Termin 14 marca PZB zarezerwował na mecz Polska — Czechosłowacja, przy czym zawody te miały się odbyć w Łodzi.

Tak samo mecz z Rumunią, później z Węgrami proponowano Łodzi, ale wyszły z tego „nici", a dzisiaj okazuje się, że Czechosłowacji też nie ujrzymy, bowiem niedoszły partner nasz pięknie podziękował za ten zaszczyt i, zasłaniając się szeregiem innych spotkań międzynarodowych, mistrzostwami indywidualnymi kraju, wreszcie przygotowaniami przedolimpijskimi oświadczył po prostu, że do Polski nie przyjedzie.

Chciałoby się przyjąć te tłumaczenia za dobrą monetę, gdyby... gdyby rzeczywiście Czechosłowacja była zaskoczona terminem 14 marca. Wiedziała ona przecież o tym bardzo dobrze i jeśli dzisiaj wysuwa tego rodzaju obiekcje, to napewno coś się za tym kryje, coś niezbyt przyjemnego dla pięściarstwa polskiego.

Czesi nie mogą zapomnieć nam sfabrykowanego w Warszawie zwycięstwa na większą skalę i chociaż odpłacili nam ostatnio pięknym za nadobne, wolą spauzować na dłuższy czas z kontaktów z PZB.

Oto jeszcze jeden z „dorobków" magistratury pięściarskiej.

Boks się rozwija
ale pomoc Zw. Zawodowych konieczna

Ostatnio w okręgu łódzkim powstało szereg nowych sekcji pięściarskich. Akces do związku zgłosiły: DKS (Aleksandrów), Odzież (Łódź), Energetyka (Łódź), ale ciekawe dlaczego takie kluby związkowe jak Pabianicki KS i Naprzód (Ruda Pabianicka) nie przejawiają działalności. Naszym zdaniem, powinny zainteresować się tą sprawą Związki Zawodowe, sprawdzając na miejscu w zakładach przemysłowych, przy których kluby te istnieją, jakie są tam warunki dla uprawiania pięściarstwa.

Wiemy, że tamtejsi działacze mają wiele trudności i kłopotu z prowadzeniem szczególnie boksu, ale wiemy również, że warunki materialne do krzewienia pięściarstwa istnieją. Dlatego to uważamy, że interwencja i pomoc Związków Zawodowych jest w tym wypadku wielce wskazana.

Z życia KS. Tramwajarz

KS Tramwajarz zwołuje na piątek, dnia 20 lutego br. godz. 18-ta, w lokalu Klubu przy ul. 11-go Listopada 30, zebranie wszystkich zapisanych kandydatów do sekcji bokserskiej klubu, na którym zostaną powiadomieni o rozkładzie dni, godzin i terminie rozpoczęcia treningów.

Zarząd ZKS Tramwajarz zwołuje Walne Zgromadzenie członków Klubu. Odbędzie się ono w niedzielę, dnia 29-go lutego br. o godz. 9.30 w pierwszym, a o godz. 10-ej w drugim terminie. Miejsce zebrania: sala świetlicy pracowników KEŁ, przy ul. Tramwajowej 11.

Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godzinie 19 zebranie ludowe Woj. Komitetu Żydowskiego.

Dnia 19.II — „Noce gniewu" A. Salacrou.

Dnia 24 bm premiera jednej z najbardziej dyskutowanych sztuk w całej Europie „Ladacznica z zasadami" J. P. Sartre'a w przekładzie J. Kotta. Zdecydowanie odważna postawa autora w stosunku do zbrodniczo zakłamanej etyki mieszczaństwa amerykańskiego, śmiały w swym realiźmie ton sztuki, uczyniły ją najbardziej sensacyjnym wydarzeniem teatralnym czasów ostatnich. Koncert ról głównych tworzą: J. Węgrzyn, E. Bonacka, A. Łapicki, i F. Żukowski. Reżyseria E. Axera. Dekoracje Z. Strzeleckiego.

Młodzieży w wieku szkolnym kasa teatralna biletów sprzedawać nie będzie.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej „Omyłki"

Jutro 19 bm. o godz. 19,15 premiera „Omyłki" — powieści Bolesława Prusa, osnutej na tle powstania styczniowego. Dramatyzacji dokonał Erwin Axer,zachowując koloryt uczuciowy oryginału, harmonizując umiejętnie kontrast scen sentymentalnych z komicznymi. Widowisko wystawione w celu uczczenia setnej rocznicy urodzin autora „Lalki" wyreżyserowała Lidia Zamkow. Czołowe role odtwarzają M. Miedzińska, B Bronowska, H. Puchniewska,B. Rachwalska, M. Kozierska M. Seroczyńska, M. Krawczykówna; D. Mancewiczówna, U. Latosówną; K. Pągowski,J. Pilarski, W. Staszewski, K. Dejmek, J Warmiński J. Kłosiński, B. Bolkowski A. Kwiatkowski, L. Ordon i słuchacze PWST. Dekoracje i kostiumy Z. Strzeleckiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ŻON".

Kasa czynna od 12-tej, tel.: 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243.

codziennie o godz. 19,15 w niedzielę i święta o godz. 15,30 i 19.15 „NITOUCHE" operetka w 4 aktach. Dla świata pracy 50 proc. zniżki, w dnie powszednie i w niedzielę na popołudniówkę. Przedsprzedaż biletów w Związku Plastyków, Piotrkowska 102. W niedzielę i święta w kasie teatru od godz. 11-tej.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1 — Ostatnie dni „WGLĄD W RZĄD". Pocz. o godz. 19.30 tel. kasy 272-70.

TEATR „OSA", Zachodnia 43, tel. 140-09. Dziś i codziennie o godz 19,30, w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30 „Coś się zaczyna"

Przedsprzedaż w kasie w godz. 10—13 i od 16-ej tel 140-09.

Kina

ADRIA — „Gospoda Świąteczna".
BAŁTYK — „Niepotrzebni mogą odejść".
BAJKA — „Jasne Łany".
GDYNIA — „Gospoda Świąteczna"
HEL — „14 Lipca".
MUZA — „Konik Garbusek".
POLONIA — „Wieczna Ewa".
PRZEDWIOŚNIE — „Symfonia Pastoralna"
ROBOTNIK — „Ostatnia szansa".
ROMA — „Noc grudniowa".
REKORD — „Znachor".
STYLOWY — „Skradziona Sława".
ŚWIT — „Skarb Tarzana"
TĘCZA — „Skradziona Sława"
TATRY — „Szary Lord".
WISŁA — „Pygmalion".
WOLNOŚĆ — „Kulisy Wielkiej Rewii".
WŁÓKNIARZ — „Dziewczę z północy".
ZACHĘTA — „Na tropie zbrodni".

Program radiowy na dziś

12,03 Wiadomości połudn.; 12,08 Przegląd prasy stołecznej; 12,13 „Z mikrofonem po kraju"; 12,25 Recenzja filmowa; 12,30 Koncert dla młodzieży; 13,30 Muzyka; 13,40 Audycja Ministerstwa Oświaty; 14,00 (Ł) Recital organowy; 14,30 „Jak śpiewają dzieci francuskie" 14,50 (Ł) Muzyka popularna (płyty); 15,10 (Ł) Reportaż z Łódzkiej Fabryki Zegarów pt. „Przepraszam, która godzina"; 15,20 (Ł) W ramach audycji „Robotnicy mówią" głos zabierze prac. PZPI-G Nr 1 ob. A. Aleksanderek; 15,25 (Ł) Rozmaitości; 16,00 Dziennik; 16,30 „Głos Młodych"; 16,40 „Najpiękniejsze opery" — audycja dla młodzieży; 17,00 „Melodie operetkowe"; 17,45 RUL — „Granice i terytorium"; 18,00 Lekcja języka rosyjskiego; 18,15 Audycja rozrywkowa; 18,45 „Szalona" — VI rozdz. powieści J. I. Kraszewskiego; 19,00 Audycja dla wojska; 19,30 „Serenada wieczorna"; 20,00 Dziennik; 20,50 „Rewolucja paryska"; 21,00 Audycja Chopinowska; 21,50 „U naszych przyjaciół"; 21,50 Skrzynka ogólna; 22,00 Muzyka lekka; 22,45 (Ł) Koncert życzeń; 22,58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,30 Zakończenie audycji i Hymn.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych w Łodzi sprzeda w drodze ustnego przetargu nową cegłę z rozbiórki budynku zrujnowanego.

Cegłę obejrzeć można w majątku Widzew ul. Armii Czerwonej 32, gdzie również zasięgnąć można bliższych informacji.

Łódź, dnia 13 lutego 1948 roku.

DYREKCJA
Miejskich Majątków Rolnych w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska 114. 1211k

Dr. OLĘDZKI choroby skórno-weneryczne. Żeromskiego 41—1 3 — 8. 1146k

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel 257-23 11k

Dr. MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 1/3 — 1 Tel.: 216-82 137k

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii, przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuje: 2 — 6. 1182k

DOKTÓR ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne, 8 — 10. 5 — 7 Nawrot 8. 41k

Dr. HERDER skórne, weneryczne. 4 — 6. Gdańska 46. 1225g

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, choroby skórno - weneryczne Piotrkowska 157. 3 — 6 71k

DOKTÓR REICHER, specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Południowa 26 druga — siódma. 61k

Dr. ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel: 179-56 51k

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórne - weneryczne. 1 Maja 3 8 — 10. 4 — 7. 31k

Dr FALKOWSKI specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych Piotrkowska 159. 3—5 1467k

DOKTÓR GLAZER skórne - weneryczne 5 — 8 Andrzeja 28

Dr. BLEIFEDER choroby kobiece. Zachodnia 36 — 5, tel. 128-39 1458g

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece. Legionów 3 — 6. 16 — 18 526g

LEKARZ STOMATOLOG Alicja BURAKOWSKA choroby dziąseł. Laboratorium techniczne, Andrzeja 2 4 — 8 1355k

Dr. CHYLEWSKI specjalista.. skórne, weneryczne, 4 — 6. Piotrkowska 164. 1820g

Dr PROCHACKI specjalista, skórne weneryczne przyjmuje 3—6 Legionów 17. 253g

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 18 — 20

Dentyści

DENTYSTA WODNICKI Stanisław specjalność: korony, mostki porcelanowe, Andrzeja 11 tel 154-12.

LECZ. ZĘBÓW pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska 8.

Akuszerki

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ. — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. 16g

AKUSZERKA ŁAGOWSKA Irena przyjmuje Zachodnia 52, tel.: 151-76. 1054g

Kupno — sprzedaż

POKOSTY: malarski (lniany), podłogowy, sztuczny poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON", Łódź, Południowa 78-80, tel.: 138-19 1150k

LAKIER kopalowy (bezbarwny), sykatywę, tinkturę poleca: Wytwórnia Chemiczna „ULTRON". Łódź, Południowa 78-80, tel.: 138-19. 1151k

SREBRO w każdej postaci kupuję. M Welner i S-ka Łódź, Piotrkowska 112, telefon: 120-66. 1463k

KUPUJĘ drut nawojowy i preszpan. Stalina 11 tel. 151-34. Zakład elektrotechniczny. 1647k

PIANINO czarne tanio sprzedam natychmiast. Wschodnia 25, m. 4. 1817g

SPRZEDAM auto „Wanderer". Okrzei 28 (Koziny), pośrednicy porządani. 1859g

SPRZEDAM sypialkę, toaletę, stół pokojowy, szafę kuchenną; stan dobry. Abramowskiego 16 — 4 po siedemnastej. 1862g

SPRZEDAM dziurkarkę, saneczkową maszynę 7x70, wraz z zamianą płyt na 9. Młynarska 15 — 45. 1866g

SETTER Laveroc 10 tygodniowe do sprzedania, Piotrkowska 157, tel. 165-58. 1863g

SPÓŁDZIELNIA Samopomocy Chłopskiej wielkiej Łodzi, ulica Zgierska 153, telefon: 156-12 posiada na składzie siano; warunki sprzedaży do omówienia na miejscu. 1865g

STÓŁ okrągły rozsuwany sprzedam tanio Dowborczyków 23 (róg Nawrot) stolarz. 1872g

PIANINO do sprzedania. Łódź, ul. Poznańska 10 — 1. 1881g

SPRZEDAM sukę rasy doberman. Łódź, Rzgowska 6 sklep z czapkami. 1884g

SPRZEDAJĘ meble, ceny konkurencyjne. Zakład stolarski, Antecki, Gdańska 42. 1889k

DOM, willę, plac, ogrodnictwo, przedsiębiorstwo, kupimy — sprzedamy. Plac Wolności 6 — 4. 1890k

MASZYNA saneczkowa 10x90 do sprzedania, M. J. Stalina 62 m. 96. 1895g

TOKARNIĘ pociągową metrówkę, wiertarkę kolumnową, szlifierkę do noży, imadła gryzy modułowe i inne narzędzia do obróbki metali kupię. Zgłoszenia Curie Skłodowskiej 26. 1902g

PŁYTY gramofonowe w dużym wyborze poleca „Melodiofon" Łódź Piotrkowska 155 1912k

SPRZEDAM tanio kredens kuchenny. Nawrot 54 — 4. 1913g

Różne

FOTOGRAFIE legitymacyjne wykonuje jednego dnia: Reperacja fotoaparatów. Nawrot 1. 1510k

BEZ WZGLĘDU na długość włosów, trwałą ondulację gwarantują „Wileńscy Fryzjerzy" Zawadzka 11 (Próchnika). 39k

ZAPAMIĘTAJ FOTO-AUTOMAT! Narutowicza 8, wykonuje najtaniej zdjęcia legitymacyjne. 312k

KOŁDRY watowe, puchowe szyje, przerabia, szybko, solidnie; Swarabowicz, Andrzeja 48. 1745k

ZAGINĄŁ pies wilk. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Limanowskiego 39 — 9. 1905g

ŚNIEGOWCE kalosze oraz zamki zatrzaski do butów reperuje szybko solidnie. Wulkanizacja, Zachodnia 50 1775k

ZAGINĄŁ pies, biało brudny, kudłaty, odprowadzić za wynagrodzeniem. Magistracka 1 — 34. 1877g

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk z kagańcem i obrożą. Wiadomość: tel. 276-73 lub Piotrkowska 220, stolarnia 1899g

PRZYBŁĄKAŁA się czarna suczka. Odebrać: Nowotki 13 — 18 (Pomorska) godz. 18—21. 1901g

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomoc domowa. Armii Ludowej 32 — 5, nowy dom. 1852k

P. F. K. Ośrodek Nr 1 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 113, poszukuje wykwalifikowanego księgowego na stanowisko kierownika finansowego oraz samodzielnego księgowego. Warunki do omówienia. Zgłoszenia do Wydz. Personalnego. 1807k

MASZYNISTKI — sekretarki! Zapisy na grupy początkowe, zaawansowane stenografii biurowej, księgowości, maszynopisania Centralnego Związku Stenografów. Kilińskiego 50 — 7. 1857g

SOLIDNA, uczciwa, samodzielna gosposia do 3-ga dorosłych osób bez prania potrzebna. Oferty „Doskonałe warunki". Prasa, Piotrkowska 55. 1858k

LEKARZ poszukuje gosposi do 2 osób. Referencje konieczne. Próchnika 4, godzina 4 — 6. 1860g

POTRZEBNA wykwalifikowana na roboty na drutach. Piotrkowska 28 — 48. godzina 18 — 20. 1873g

DZIEWCZYNĘ do pomocy domowej przyjmę. Zachodnia 49—9 1874g

PRZYJMIEMY praktykantki do artystycznego cerowania Tkalnia sztuczna. Śródmiejska 23 — 2. 1875g

POTRZEBNY natychmiast robotnik — (do zorca) zgłaszać się Zakłady Mechaniczne SPAMEZA ul. Bandurskiego 8.

POSZUKUJĘ pomoc domową z gotowaniem Wiadomość: Gdańska 31 — 2. 1880g

POTRZEBNA pomoc domowa starsza 6-go Sierpnia 4 III piętro, warunki dobre. 1883g

POTRZEBNA pomoc domowa. Piotrkowska 33 — 62, lewy dzwonek. 1876g

POTRZEBNA niania-wykwalifikowana, wychowawczyni do 8 miesięcznego dziecka. Wiadomość ul. Dąbrowskiego 24b (przecznica od Rzgowskiej). Apteka. Warunki dobre, tel. 151-05. 1888k

ELEKTROMONTER na siłę i światło potrzebny. Wymagana praktyka. Zgłoszenia Ref. Pers. Państw. Browaru Mieszczańskiego Łódź, Orla 25. 1891k

PRZYJMIEMY tkaczy ręcznych na jedwab. Wiadomość: Lipowa 43. Tkalnia. 1893g

POTRZEBNY uczeń do zakładu fryzjerskiego. Franciszkańska 30 1910g

Poszukiwanie pracy

GOSPOSIA poszukuje pracy domowej. Rokicińska 47 — 20. 1864g

PRZYJMĘ maszynopisanie popołudniu. Of. pod „Sekretarka". 1887g

KOREKTOR poszukuje pracy na godziny. Zgłoszenia „Fachowiec". Administracja „Expressu". 1894g

MŁODA energiczna poszukuje posady w charakterze ekspedientki w każdej branży. Oferty pod „J. H". Prasa Piotrkowska 58. 1909g

Lokale

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na jeden pokój duży. Wiadomość Antenowa 9a, Chojny. 1868g

GDAŃSK dwa pokoje kuchnia, zamienię na Łódź. Oferty pod „Gdańsk" do Dziennika Łódzkiego. 1869k

ZAMIENIĘ 3 pokoje, komfort, pierwszorzędny punkt na 1 pokój, wszelkie wygody, nowoczesne. Oferty ZH. 1882g

LOKAL handlowo-przemysłowy, sklep, oraz 3 pomieszczenia przyległe, łącznie pow. 85 mtr. kw. Telefon. Przy Piotrkowskiej, między Przejazd — Nawrot odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Oferty „PAP" B. O. Piotrkowska 133 sub. „Rad". 1892k

Nauka

KURS kroju i modelowania. Zapisy: Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy, Sienkiewicza 89. 1523g

KURSY SAMOCHODOWE Gerharda Łódź Piotrkowska 171, Kościuszki 68. Komplety poranne wieczorne. Wyświetlanie filmów samochodowych. Rozpoczęcie nowego kursu 23 lutego. 1716k

ANGIELSKIEGO nauczę prywatnie, krótkim czasie. Oferty: pod „Perfect", Piotrkowska 55 „Prasa". 1907g

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO palcówkę legit. służbową, zw. zaw. tramwajową niebieską i inne dokumenty na nazwisko Luzak Benon, Marysin III, Strzeleckiego 8. 1833g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź. Kwaśniak Józef Kwietniowa 25. 1838g

ZGUBIONO dokumenty oraz Volksliste niebieską. Bronisława Schönau, Sanocka 45. 1840

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód kolejowy na nazwisko Nyk Tadeusz Nr 821287. 1861g

ZAGUBIONO dowód osobisty, kartę RKU, legitymację wojskową oraz wszystkie dowody żony i dzieci. Dębowski Marian, Bema 31 — 1, zwrot za wynagrodzeniem. 1867g

SKRADZIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Klimczak Janina. 1878g

ZGUBIONO legitym. tramwajową niebieską. Kordelas Władysława, Melna 13 — 1. 1885g

SKRADZIONO patent Nr 2038 skradziony 14 lutego 48 r. Kosterkiewicz Regina.

ZGUBIONO kartę RKU, na nazwisko: Grzanka Józef, Kostrzyce gm. Sędziejowice pow. Łask. 1903g

SKRADZIONO kartę RKU, książeczkę ucz. tapicerską, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Owczarek Zdzisław, Tymienieckiego 52 — 26. 1904g

ZGUBIONO książkę z Ubezpieczalni na nazwisko Wiśniewska Teodora. 1906g

ZGUBIONO legitym. tramwajową niebieską. Wieczorek Wandy. Południowa 94. 1908

ZAGUBIONO legitym. tramwajową na miesiąc luty. Sierczak Tadeusz, Łódź, Bandurskiego 12.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „EXPRESSIE ILUSTROWANYM"

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Tel.: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel.: 111-50. Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
D—025508 Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47. Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna zł. 100 - kwartalna zł. 270 —. Zamawiać i wpłacać Kolportaż: Łódź, Żwirki 17, P.K.O. Nr VII — 1331